

## Duchowe przygotowanie do Jubileuszu Zgromadzenia, rok 2019, wrzesień.

1 Jan 3, 1-18.

**Etyka dzieci Bożych – być podobnym do Syna, otworzyć swoje wnętrze na braci.  
Sprawiedliwość i zadośćuczynienie.**

*Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec:  
zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi (1 J 3, 1)*

*Proście o łaskę, by jako dzieci łaski Bożej wzajemnie się kochać,  
złączone w jedną Bożą rodzinę z tymi samymi prawami i celami  
w [więzi] miłości bratniej<sup>1</sup>.*

*Nasz Ojciec Założyciel*

Kontynuując rozważanie nad pierwszym listem św. Jana, nadal zgłębiany temat reguły życia dzieci Bożych, które narodziły się nie z krwi ani z ciała, ale z „nasienia Bożego” (1 J 3, 9). Właśnie ten fragment najlepiej pokazuje istotę etyki chrześcijańskiej – nie jest ona systemem nakazów i zakazów, ale wypływa z wiary, która zasadza się na osobistej relacji z Bogiem i przemienia. „Umilowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie stało się widoczne, czym będziemy. Wiemy, że jeśli stanie się widocznym, podobni Jemu będziemy, bo ujrzymy Go jako jest”<sup>2</sup>. (1 J 3, 2). Słowa autora listu wprowadzają nas w napięcie między „już” i „jeszcze nie”. Już jesteśmy dziećmi<sup>3</sup>, ale wciąż „stajemy się”. Dla teologii Jana jest charakterystyczne powiązanie ze sobą pojęć „ujrzeć, poznać, stać się podobnym”. Podobnie pisze apostoł Paweł: „My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu”. (2 Kor 3,18) Chrześcijaństwo jest wiarą przemieniającą: Stajemy się dziećmi coraz bardziej wpatrując się w Niego, im bardziej Go poznajemy, tym bardziej do Niego upodobniamy się, stajemy się synami jak Syn, synami w Synu. „Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest święty.” (1 J 3, 3)

Apostoł Jan, podaje również konkretne kryteria, pomagające rozeznaczyć, czy rzeczywiście proces stawania się dziećmi w nas się dokonuje: miłość, prawda i sprawiedliwość. „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!” (1 J 3, 18)

Kryteria prawdy, już zostały przeanalizowane w poprzednich miesiącach. W trzecim rozdziale 1 Listu św. Jan dodaje kryterium sprawiedliwości, która jest rozumiana jak unikanie grzechu i bezprawia: „Każdy, kto grzeszy nie ujrzał Go ani poznał Go”. Znowu widzimy zasadę „ujrzeć, poznać, stać się podobnym”, w tym wypadku jednak w sensie negatywnym. Grzech jest nazwany tu bezprawiem (grec. *anomia*). Jeśli ktoś trwa dobrowolnie w grzechu i nic nie czyni, aby się nawrócić, ten nie ujrzał, ani nie poznał Jezusa. W podanym fragmencie grzech jest pokazany jako przeciwstawienie się porządkowi, który odwiecznie istnieje w Bogu, który znalazł wyraz w Prawie Starego i Nowego Testamentu oraz „stał się widoczny” w Jezusie Chrystusie, odwiecznym Logosie – Zasadzie porządku. Jezus, jako jedyny wypełnił doskonale Prawo i „stał się widocznym, aby grzechy usunął, i grzech w Nim nie jest”. (1 J 3, 5) i trochę niżej: „po to stał się widocznym Syn Boga, aby zniweczył dzieła oszczerzy”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. o. Anzelm, *Traktat o dziecięctwie duchowym*, s. 127.

<sup>2</sup> Tłumaczenie przytoczone według: Grecko-polski Nowy Testament, oficyna wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994.

<sup>3</sup> Grec. teknia, to znaczy dziećmi w sensie pochodzenia od Ojca.

<sup>4</sup> Tłumaczenie przytoczone według: Grecko-polski Nowy Testament, oficyna wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994.

Dlatego najważniejszą zasadą etyki Nowego Przymierza jest trwanie w Synu: „Każdy pozostający w Nim nie grzeszy” (1 J 3, 6) Ta prawda jest echem piętnastego rozdziału Ewangelii Jana: „Trwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.” (J 15, 4). Wynika z tego, że pierwszym naszym staraniem powinno być trwanie w Nim, wtedy otrzymamy moc soku winorośli, aby „nie grzeszyć”. Diabeł, oszczerca, od początku „nie trafia do celu” – taka jest etymologia słowa *grzech* w języku greckim: *hamartia* – znaczy nie trafienie do celu.

„Kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy.” (1 J 3, 7). W obecnym czasie Kościół w swoim nauczaniu kładzie nacisk na miłosierdzie, nie oznacza to jednak, że porządek sprawiedliwości już się nie liczy. **Jeśli ten odwieczny porządek, który istnieje w Bogu, przez nasz grzech został zakłócony, jest to niesprawiedliwością, którą trzeba naprawić.** Ten aspekt również należy do przygotowania do Jubileuszu, **naprawienie uczynionych krzywd.** Nauka katolicka mówi o tym, że nie wystarczy tylko żal i wyznanie grzechu, potrzebne jest również **zadośćuczynienie.** „Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: każdy, kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata”. (1 J 3, 10)

Widzimy tu jeszcze jedno kryterium bycia dziećmi Bożymi – miłość do braci: „Taka bowiem jest wola Boża, którą objawiono nam od początku, abyśmy się wzajemnie miłowali.” (1 J 3, 11) O. Anzelm pisze: „Miłość jest tą formą, w której kształtują się dzieci Boże. Taką miłość pokazał nam Jezus Chrystus, umiłowany Syn Ojca (por. Mt 3, 17; Mk 1, 11; Łk 9, 35; 2 P 1, 17)”<sup>5</sup>. W Jezusie „stało się widoczne” to, że jest Synem Bożym, ponieważ oddał swoje życie za braci i w nas nasze bycie dziećmi Bożymi najbardziej uwidacznia się przez stopień naszej czynnej miłości.

**Nasze życie w łączności z Synem i zrodzone z Ojca staje się widoczne przez miłość.** W Ewangelii ta miłość ma bardzo konkretny wyraz, w tym fragmencie Jan mówi: „Który zaś miałby dostatek świata i widział brata jego potrzebę mającego i zamknąłby wewnątrz jego od niego, jak miłość Boga pozostaje w nim?”<sup>6</sup> Wyraz „zamknąć wewnątrz” jest w Biblii przeciwieństwem miłosierdzia. Użyte tu greckie słowo „*splagkna*” – wewnątrz, dosłownie oznacza wewnątrzności i to właśnie słowo zostaje dwa razy użyte u Łukasza, kiedy określa miłosierdzie Samarytanina, który pochylił się nad niedolą poranionego przez zbójców (Łk 10, 33) i Ojca, który z daleka zobaczył wracającego syna (Łk 15, 20). **Wnętrznosci Boga zostają poruszone i otwarte,** kiedy widzi cierpienie, ból, niesprawiedliwość, człowiek natomiast często „zamyka wewnątrz”, innymi słowy, jest nieczuły, niezdolny do współczucia, właśnie na taką postawę wskazuje tu apostoł Jan jako przeciwieństwo miłości.

Wzruszenie wnętrznosci Boga, Jego Miłosierdzie okazuje się w tym, że oddaje za nas życie, „My także winniśmy oddać życie za braci”(1 J 3, 16). Jan mówi, że brak miłości jest śmiercią, a nienawiść zabójstwem. Po raz kolejny okazuje się tu paradoks Ewangelii – „Kto zachowa swoje życie (*psyche* grec.), ten straci je, a kto odda swoje życie, odziedziczy życie (*dzoon* – grec.) wieczne” (Por. Łk 9, 24)

„W rodzinie, choć dzieci są podobne, przecież każde inne, i w tej wielkiej rodzinie Bożej, te różnice są tak liczne, jak liczne są dzieci. Inny jest blask słońca, inny blask księżyca (...) Tak jest i w dziecięctwie Bożym. Każde dziecko świeci, ale inny ma blask. Zależy to od dalszego czy bliższego zbliżenia się do Światła (por. J 3, 20-21), które pełnym blaskiem świeci i oświeca każdego syna [przybrania] (por. J 1, 9; Rz 8, 15. 23), zależnie od miary, w jakiej dziecko [przyjmuje światło]. Innymi słowy zależy od praktyki dziecięctwa Bożego. Nie wystarczy bowiem chlubić się dziecięctwem, lecz trzeba nim żyć [...]”<sup>7</sup>.

s. Sofija Ošmjanska

<sup>5</sup> O. Anzelm, *Traktat o dziecięctwie duchowym*, s. 131.

<sup>6</sup> Tłumaczenie przytoczone według: Grecko-polski Nowy Testament, oficyna wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994.

<sup>7</sup> O. Anzelm, *Traktat o dziecięctwie duchowym*, s. 118.